

# Boski rozwód Krysi z „Misia”

Miała być baletnicą, ale usunięto ją ze szkoły za chodzenie po drzewach. Została aktorką i, jak twierdzi, jest teraz szczęśliwa. Krystyna Podleska, znana widzom jako Krysi z „Misia”, odwiedziła Łódź i pokazała monodram o kobiecie, która nie traci humoru, choć bez powodzenia szuka dla siebie pary

MONIKA WASILEWSKA

**S**pektakl wyreżyserowany przez Jerzego Gruzę to polska prapremiera sztuki Geraldine Aron, popularnej dramatisarki irlandzkiej. W Łodzi pokazała go Letnia Scena Forum w Śródmiejskim Forum Kultury.

Bohaterką dramatu jest 55-letnia Angela. Opuszczona przez męża szuka swojego miejsca w rzeczywistości pełnej szczęśliwych małżeńskich par. Biega po porady do różnych lekarzy, aranżuje randki w ciemno, dzwoni do telefonu zaufania dla przyszłych samobójców, a nawet odwiedza sex shop. Nie traci przy tym poczucia humoru.

- Właśnie humor najbardziej cenię w tym tekście - mówi Krystyna Podleska, pamiętana z roli Aleksandry Koziel w „Misiu” Stanisława Barei. - Lubię bohaterkę, bo potrafi śmiać się z samej siebie. To cenna umiejętność, która pomaga żyć. Zdarza się jednak, że ten typowo angiel-

ski humor budzi zdziwienie u niektórych polskich widzów. Pytają, jak można się śmiać ze sprawy tak poważnej jak rozwód. A przecież można - przekonuje.

Na tekst aktorka trafiła przypadkowo. - Przysłała go jakaś agencja. Miałam wykonać tłumaczenie - wspomina (poza aktorstwem Krystyna Podleska zajmuje się pracą translatorską). - Wtedy Anna Wołek, która tłumaczyła go razem ze mną, powiedziała, że to jest sztuka dla mnie i że powinnam ją zagrać. Odnalazłam w historii Angeli wiele z mojego własnego życia. Mam nawet podobnego psa. Poprosiłam pana Jerzego Gruzę o pomoc w scenicznym opracowaniu sztuki. I tak powstał mój monodram.

Na co dzień grany jest na Scenie pod Ratuszem krakowskiego Teatru Ludowego. Ale Krystyna Podleska ma nadzieję, że będzie mogła go pokazać także w innych miastach Polski. - Dlatego wędruję z tym spektaklem, gdzie się da. Byłam już w Łodzi, Poznaniu, Zakopanem - wylicza. Teraz myśli o tym, by zagrać „Mój boski rozwód”



Krystyna Podleska w monodramie „Mój boski rozwód”

w oryginale dla anglojęzycznych turystów zjeżdżających do Krakowa. - Moim pierwszym językiem był angielski, urodziłam się i wychowałam w Londynie, tam zostałam aktorką. Ale w domu zawsze mówiło się po pol-

sku. Dlatego sześć lat temu spakowałam walizki i postanowiłam przyjechać na stałe do Polski.

Choć Krystyna Podleska mieszka w podkrakowskiej wsi, darzy Łódź sentymentem. Jej dziadek Mieczysław

Julian Sojka  
Lubelski zbudował tu słynny pomnik Kościuszki. Otrzymał też honorowe obywatelstwo miasta Łodzi. - Jestem szczęśliwa, że mogłam tu przyjechać - mówi ze wzruszeniem. Mam nadzieję, że jeszcze nieraz odwiedzę Łódź. ●

monika.wasilewska@lodz.agora.pl

## Na Letniej Scenie Forum

- W Śródmiejskim Forum Kultury (ul. Roosevelta 17):
  - Środa, godz. 19 - monodram „Wakacjuszka” na podstawie scenariusza Zofii Mierzyńskiej. Wystąpi Emilia Krakowska. Reżyseria - Janusz Dymek.
  - Czwartek, godz. 19 - spektakl „Urodziny Józefa K.” wg „Procesu” Franza Kafki Grupy Teatralnej „Dziwięcił”. Reż. Andrzej Czerny. Spektakl nagrodzony podczas tegorocznych XXXIII Tyskich Spotkań Teatralnych.
- Bilet za 30 zł upoważnia do wejścia na oba przedstawienia. ●